W szpitalu — desert rose

W szpitalu psychiatrycznym dni płyną wolniej. Tak, zdecydowanie, godziny stają się nienaturalnie rozciągnięte, a poranny śpiew ptaków pochodzi jakby z innej rzeczywistości, jakby natura i istota czasu nabierały nowych właściwości. Coś dziwnego dzieje się ze światem i myślami. Leżę na łóżku ze sztywnym i ciężkim językiem, z ociężałą głową i gorzkim posmakiem w ustach, na skórze odczuwam nieprzyjemną lepkość nieświeżych ubrań. Nie chciałam brać udziału w terapii zajęciowej – integracyjne zabawy irytują mnie, podkreślając samym swoim istnieniem beznadzieję mojej sytuacji. Nie chciałam stykać się z tymi ludźmi na żadnej płaszczyźnie, wnikać w ich problemy, stawać się wspólnotą. Dużo prościej było udać atak nagłych mdłości i umknąć do pokoju. Pod wpływem leków staje się senna i głodna więc właśnie obudziłam się z krótkiej, niespokojnej drzemki. Przez cudowną chwilę nie pamiętałam gdzie jestem – do momentu w którym mój wzrok padł na kraty w oknie i drut kolczasty przeplatający się nad ogrodzeniem. Pościel szeleści lekko gdy siadam na łóżku. Sięgam w stronę szafki i wyciągam z szuflady zeszyt, który dostałam od najlepszej przyjaciółki trzy dni przed przyjazdem tutaj. – Może znajdziesz tam jakieś przyzwoite źródło inspiracji. Nawet nie wiesz jakie pomysły nachodzą człowieka pod wpływem spokoju. Oj, kochana, nawet sobie nie wyobrażasz jak trudno tutaj o odrobinę ciszy, samotności czy prywatności. Sięgam po długopis i zapisuję na marginesie datę. *Samotność jest szkodliwa* – dopisuję – *jest tłem osobistego rozkładu i autodestrukcji*. Tak, koniecznie chciałam zawrzeć jakąś filozofię. Chociaż powinnam wyciągnąć jakiś wniosek ze swojej głupoty - zbyt dużo czasu zmarnowałam na czcze analizowanie tematów o których nie mam bladego pojęcia. Kamera cały czas mnie obserwuje. Zastanawiam się kto siedzi tam po drugiej stronie. Może moja ulubiona pielęgniarka? Może lekarz?

Od kiedy zachorowałam, postanowiłam zapisać wszystkie swoje wspomnienia. Mam nadzieję, że sprostam temu zadaniu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

desert rose, dodano 06.02.2016 12:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.